**WIERSZYKI LOGOPEDYCZNE:**

**“Poduszka”**

Poduszka na twym łóżku poszewkę ma pluszową.
Kwiatuszki i motylki masz tuż
nad swoją głową.
Poduszka na twym łóżku przyniesie ci sen szybki.
Będziesz w tym śnie szybować, potem pływać
jak rybki.

**“Lato”**

Szumi, szumi woda, szumi, szumi las,
szumią, szumią pola lato wita nas.
Szumi, szumi woda, szumi, szumi las,
szumią, szumią pola wiatr ochłodzi nas.

**“Kołysanka”**

W kolebusi Leszek mały sza, sza, sza,
pokołysze mama Lesia sza, sza, sza.
Uśnij, uśnij mój Lesiuniu sza, sza, sza.
Ja zanucę kołysankę sza, sza, sza.

**„Szalik”**

Zimą, kiedy szron na szybach
i śnieżne zaspy wkoło,
z szuflady wygląda szalik;
patrzy na ciebie wesoło.

Szukasz go na dnie szafy,
w koszyku, pod poduszkami,
a on napuszony patrzy między innymi szalami.
Nie może się już doczekać,
kiedy nim szyję okręcisz
i wyjdziesz na podwórko
na łyżwach się pokręcisz.

**„Szymon”**

Szedł raz Szymon do Koluszek,
by szukać wujaszka,
który jako kominiarz
pracował na daszkach.
Poszedł najpierw do Janusza,
ponoć znał wujaszka,
który jako kominiarz
pracował na daszkach.

 **“Liski”**

Leży w norce lisek. Stoi obok żona.
Wygraża mu łapką, bo jest obrażona.
Co włożę do garnka, gdy pusta spiżarka.
Żywo! Wstawaj, mój panie, i na polowanie.

**“Żuczek”**

Jedna żabka z drugą żabką napotkały żuka,
stał na drodze, gorzko płakał
swojej mamy szukał.
Pocieszały żabki żuka:
- Twoja mama w lesie,
widziałyśmy,
szła z koszykiem- jagód ci przyniesie.

**GŁOSKI [K], [G].**

**“Idzie Tola...”**

Idzie Tola do przedszkola

pod osłoną parasola.

Deszczyk: kap! kap! kap!

Spotkała ją Hania w polu:

“Pod parasol weź mnie Tolu”.

Deszczyk: kap! kap! kap!

Jasio też się deszczu boi:

“Chodź pójdziemy wszyscy troje”.

Deszczyk: kap! kap! kap!

Przyszli wreszcie do przedszkola,

kapie woda z parasola.

Deszczyk: kap! kap! kap!

**“Bąk”**

Kolorowy bąk ucieka mi z rąk.

Poszedł w tany bąk blaszany,

na blaszanej nodze i wiruje, i

kołuje po całej podłodze...

**“Kran”**

Myła ręce jakaś gapa,

kap, kap, kap.

Poszła,

a kran dalej kapał,

kap, kap, kap.

Wczoraj kapał i dziś kapie:

kap, kap, kap.

I źle myśli o tej gapie,

kap, kap, kap!

To przez gapę kran ma katar,

kap, kap, kap.

Taki katar to jest strata!

Kap, kap, kap.

Bo te krople- to są grosze,

kap, kap, kap.

Grosz za groszem z wodą poszedł,

kap, kap, kap.

Co tu robić? Gapa nie wie,

kap, kap, kap.

A więc my powiemy gapie:

“Dokręć kran!”

O, już nie kapie!

**„Gąseczki”**

Nad rzeczkę wartką drepce gąska z dziatwą.

Żółte nóżki ma.

Gęgu- gęgu- ga.

Woda jest nagrzana, więc lekcję pływania

matka gąskom da.

Gęgu- gęgu - ga.

Płyną gąski rzeczką ze swoją mateczką.

Las nad rzeką gra:

Gęgu- gęgu- ga.





